

Święto Reformacji: 31 X 2016

Nabożeństwo w kościele ewangelicko-augsburskim Świętej Trójcy w Warszawie

Kazanie: Rz 3,21-28

Ale teraz niezależnie od zakonu objawiona została sprawiedliwość Boża, o której świadczą zakon i prorocy.

I to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy.

Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej.

I są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie.

Którego Bóg ustanowił jako ofiarę przełagalną przez krew jego, skuteczną przez wiarę, dla okazania sprawiedliwości swojej przez to, że w cierpliwości Bożej pobłażliwie odniósł się do przedtem popełnionych grzechów.

Dla okazania sprawiedliwości swojej w teraźniejszym czasie, aby on sam był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa.

Gdzież więc chluba twoja? Wykluczona! Przez jaki zakon? Uczynków? Bynajmniej, lecz przez zakon wiary.

Uważamy bowiem, że człowiek bywa usprawiedliwiony przez wiarę niezależnie od uczynków zakonu.

Każdego roku, w dniu 31 października gromadzimy się na nabożeństwach i spotkaniach upamiętniających dziedzictwo reformacji. Dzisiejsze nabożeństwo ma jednak szczególne i symboliczne znaczenie. Rozpoczyna ono bowiem warszawskie obchody jubileuszu 500-lecia reformacji. Na poziomie krajowym obchody te zainaugurowano dzisiaj uroczystym nabożeństwem w Cieszynie, natomiast na szczeblu światowym - w katedrze luterńskiej w Lund. W Warszawie czynimy to właśnie teraz.

Reformacja była ruchem złożonym, który tworzyły różne nurty. Niewątpliwie jej tron stanowiły tradycja luterńska i reformowana. Nie można jednak zapominać z jednej strony o prekursorach reformacji, jak chociażby o waldensach czy husytach, natomiast z drugiej - o wyrosłych z ducha reformacji kolejnych denominacjach protestanckich. Protestantyzm jest konglomeratem różnych tradycji, często dalece różniących się od siebie. Mimo tych różnic, tradycje te łączą podstawowe przekonania teologiczne, które często wyraża się pod postacią tzw. reformacyjnych "sola": tylko Chrystus, tylko z wiary, tylko z łaski, tylko Pismo. Zbawieni jesteśmy: po pierwsze - dzięki Chrystusowi, jego śmierci na krzyżu Golgoty, która była jego "samoofiarowaniem się" za przewinienia rodzaju ludzkiego; po drugie - dzięki wierze w sens tego "samoofiarowania się" i dzięki zawierzeniu Chrystusowi; po trzecie - dzięki łasce Boga, a więc dzięki suwerennemu "tak" Boga wypowiedzanemu w słowie Ewangelii do konkretnego

człowieka, jak to zostało wyrażone w księgach wyznaniowych - "dzięki Chrystusowi z łaski przez wiarę". I po czwarte, w dziele zbawienia zasadniczą rolę odgrywa Pismo Święte, które w sposób normatywny przekazuje prawdę o ludzkiej egzystencji i relacji Boga do człowieka.

Takie rozumienie nauki o usprawiedliwieniu Luter sformułował co najmniej na dwa lata przed swoim słynnym wystąpieniem reformacyjnym. Zaprezentował je w swoich wykładach akademickich poświęconych teologii "Listu do Rzymian" (1515/1516). To nie przez przypadek na dzisiejszą uroczystość został wyznaczony tekst kazalny właśnie z tego listu. W Biblii został on zatytułowany "Usprawiedliwieni przez wiarę w Chrystusa". Przytoczmy więc jeszcze raz wyznanie ap. Pawła: *Ale teraz niezależnie od zakonu objawiona została sprawiedliwość Boża, o której świadczą zakon i prorocy. I to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy. Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej. I są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie. (...) Uważamy bowiem, że człowiek bywa usprawiedliwiony przez wiarę niezależnie od uczynków zakonu.*

Drogi Zborze, Czcigodni Zgromadzeni!

Historyczną ikoną reformacji stało się upowszechnienie przez Marcina Lutra 31 października 1517 r. 95 tez skierowanych przeciwko ówczesnej nauce Kościoła o odpustach. Protest ten odnosił się do podstawowej kontrowersji teologicznej. Wszystko inne było wtórne. Kontrowersja ta dotyczyła rozumienia istoty usprawiedliwienia / zbawienia człowieka. Tak więc nie chodziło tutaj w pierwszym rzędzie o konkretne praktyki kościelne czy kwestie społeczne, nie chodziło także prymarnie o rolę tzw. dobrych uczynków i wzorów życia chrześcijańskiego, ile przede wszystkim o znaczenie instytucjonalnego pośrednictwa w dziele usprawiedliwienia / zbawienia człowieka. Luter, a także pozostali reformatorzy, w jednym byli zgodni: odrzucili oni instytucjonalne pośrednictwo Kościoła w akcie usprawiedliwienia / zbawienia człowieka.

Z perspektywy protestanckiej człowiek stoi przed Bogiem sam, może zyskać oparcie we wspólnocie wiary, ale ostatecznie stoi w obliczu Boga sam. Między nim a Bogiem nie ma żadnych instytucjonalnych pośredników. Rolę pośrednika może pełnić jedynie Chrystus (solus Christus mediator). Pośrednikiem nie jest natomiast inny człowiek, postać uznana za świętą czy instytucja Kościoła.

Człowiek sam ponosi odpowiedzialność za wybór drogi życiowej. Jest powołany do odpowiedzialnego życia w świecie, ale owo odpowiedzialne życie nie jest w stanie zapewnić

mu zbawienia. Jedynie Bóg objawiony w Jezusie Chrystusie, Bóg, który stał się człowiekiem, który umarł i zmartwychwstał jest Zbawicielem, jest źródłem zbawienia. To on usprawiedliwia człowieka i czyni to nie ze względu na zasługi ludzkie, ale wyłącznie z łaski. To Bóg usprawiedliwia i zbawia, a nie człowiek dokonuje samousprawiedliwienia i samozbawienia. Usprawiedliwiające i zbawcze działanie Boga nie jest abstraktem. Ono dokonuje się w Słowie Ewangelii. Słowo jest bowiem miejscem spotkania Boga i człowieka w "tu i teraz" ludzkiej egzystencji. Słowo o usprawiedliwieniu może zostać przyjęte jedynie w wierze. Wiara, o której piszą reformatorzy, owa fiducia specialis, nie jest tym samym poznawczą akceptacją faktografii biblijnej i doktryny kościelnej. Wiara - jak czytamy w "Obronie wyznania augsburskiego" - jest w pierwszym rzędzie zaufaniem i zawierzeniem Chrystusowi, który uobecnia się pośród nas w Słowie Ewangelii. Tym samym zawierzenie "Bogu w Słowie" wymaga od człowieka refleksyjności i wysiłku rozumienia. Podstawą normatywną kształtowania dojrzałej refleksyjności chrześcijańskiej jest Pismo Święte. To w nim zaszyfrowana jest prawda o usprawiedliwieniu / zbawieniu człowieka "dzięki Chrystusowi z łaski przez wiarę". Biblia nie jest więc księgą dogmatyczną ani protoplastką religijnej Wikipedii. Biblia jest zbiorem tekstów odsłaniających egzystencjalne znaczenie i życiowe konsekwencje usprawiedliwienia człowieka "dzięki Chrystusowi z łaski przez wiarę".

Drogi Zborze, Czcigodni Zgromadzeni!

Powyższe stwierdzenia opisują kwintesencję reformacyjnego zwrotu. Każde z nich zyskało w teologii reformacyjnej obszerne rozwinięcie i uzasadnienie. Nie zmienia to jednak faktu, że dotyczą one istoty reformacyjnej tożsamości. Na taki program nie mogła zgodzić się ówczesna teologia rzymska. Został on całkowicie zanegowany przez orzeczenia soboru trydenckiego. Lektura dekretów soborowych jest niezwykle cenna teologicznie. W dokumentach tych de facto po raz pierwszy została zaprezentowana synteza doktrynalna rzymskiego katolicyzmu. Do tego momentu Kościół łaciński stanowił w pewnym sensie synkretyczną całość łączącą różne tradycje myślowe. Dopiero reformacja wymusiła jednoznaczne zdefiniowanie własnej doktryny. Stąd też historycy Kościoła nazywają wiek XVI wiekiem konfesjonalizacji. Określając podstawy doktryny katolickiej, ojcowie soborowi niezwykle celnie zdefiniowali istotę teologii reformacyjnej oraz jej konsekwencje. Można wręcz powiedzieć, że sobór trydencki stanowi odwrócone alter ego reformacji i w tym sensie - ważne źródło jej rozumienia. Istotą tą jest radykalna koncepcja nauki o usprawiedliwieniu, odrzucająca instancje pośredniczące, koncentrująca się na dziele Chrystusa, na łasce i wierze.

We współczesnej debacie teologicznej kontrowersje z czasów reformacji zostały w części przewyciężone, a w części złagodzone. Świadczy o tym "Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu" z 1999 roku. Dzisiaj mówimy raczej o innym rozłożeniu akcentów, co nie usuwa specyfiki tradycji rzymskokatolickiej i tradycji reformacyjnych. Cechą reformacji było i jest pojmowanie usprawiedliwienia w duchu teologii ap. Pawła jako dzieła Boga skierowanego do wszystkich ludzi, dokonującego się tylko dzięki łasce i przyjmowanego poprzez wiarę: *Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej. I są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie.*

Drogi Zborze, Czcigodni Zgromadzeni!

Mam świadomość, że przypomniane dzisiaj tezy reformacyjne zostały wyrażone przeze mnie w języku teologicznym, który może brzmieć nieco hermetycznie czy wręcz archaicznie. Twierdzenia te miały jednak zasadnicze konsekwencje nie tylko dla życia religijnego i duchowego, lecz również dla rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Przyjmując bezpośredniość relacji pomiędzy Bogiem i człowiekiem za podstawę religijności, teologia reformacyjna uznawała człowieka wierzącego za jednostkę odpowiedzialną i wolną. To nie zewnętrzne prawo, to nie zewnętrzne instancje, i wreszcie - to nie zewnętrzne autorytety mają decydować o życiu człowieka. Człowiek sam może i musi dokonywać wyborów w wolności. Tak więc, gdy dzisiaj rozpoczynamy obchody jubileuszu 500-lecia Reformacji, nie zamierzamy wskazywać na wydarzenia sprzed 500 lat jak na skamielinę naszej współczesnej tożsamości, lecz na źródło religijnej, społecznej i kulturowej wolności i odpowiedzialności.

Na murze ratusza w Bazylei znajduje się następująca inskrypcja: "Wolność jest cenniejsza anizeli srebro i złoto". W tym mieszczańskim i reformacyjnym mieście hasło to oddawało sens związku między życiem duchowym i społecznym. Wolność jest warunkiem samourzeczywistnienia człowieka, jest warunkiem rozwoju społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Wolność wiąże się nierozdzielnie z dowartościowaniem ludzkiej podmiotowości. Reformacja pokazała, że źródłem takiej wolności może być religia głosząca prawdę o usprawiedliwieniu człowieka "dzięki Chrystusowi z łaski przez wiarę". Zbawienie jest więc nie tylko nadzieją na inne życie w innych czasach, ale - a może nawet przede wszystkim - przepustką do życia w duchowej wolności, i to niekiedy wbrew zewnętrznym okolicznościom. Amen!